

NASZ ŚWIAT POD SIÓDMYM



Gazeta
Dzielnicowego Środowiskowego
Domu Samopomocy
ul. Górska 7 w Warszawie

numer 16 (październik 2011 r.)

cena 2 zł

Od redakcji

Drodzy Czytelnicy

Kochani Czytelnicy !

Kolejny numer gazetki jest już gotowy. Jak zwykle staraliśmy się, aby jej treść była ciekawa. Szczególnie polecamy wspomnienia Marka Iżykowskiego z jego wycieczki po Europie, na której był razem z Mamą. Zabrakło w tym numerze stałego działu – wiadomości sportowych. Powodem były problemy techniczne naszego redaktora sportowego. Ale obiecał, że gromadzi już materiały do listopadowego numeru. Wszystkim życzymy miłej lektury, a sami bierzemy się do pracy nad następnym numerem.

Życzymy miłej lektury
Zespół Redakcyjny

Zespół Redakcyjny:

1. **Katarzyna Uszyńska** (rozrywka, solenizanci i jubilaci, imiennik)
2. **Katarzyna Sałkowska** (poezja i proza, przepisy kulinarne)
3. **Monika Skrodzka** (wydarzenia minionego miesiąca)
4. **Rafał Musch** (wywiady)
5. **Andrzej Nowak** (wydarzenia minionego miesiąca)
6. **Mikołaj Scholz** (redakcja sportowa)
7. **Wojciech Kwil** (układanie krzyżówek, przepisywanie tekstów na komputerze)

Opiekun: **Katarzyna Zduńska**

Skład i druk: **Jacek Michalski**

SOLENIZANCI I JUBILACI

We wrześniu i październiku urodzinowe i imieninowe życzenia przyjmują:

Urodziny

05.11. – Rafał Musch



Imieniny

12.11. – Renata Tolak

18.11. – Agnieszka Kaczmarek

25.11 – Katarzyna Sałkowska

25.11 – Katarzyna Uszyńska

30.11 – Andrzej Nowak

Wszystkim jubilatam i solenizantom życzymy sukcesów w życiu, szczęścia w miłości, dużo uśmiechów, dużo radości, spełnienia wszystkich najskrytszych marzeń i samych przyjemnych w życiu zdarzeń.

CO MÓWIĄ O NAS ZNAKI ZODIAKU ?



SKORPION
24.X - 21.XI

Skorpion to osoba bardzo silna psychicznie.

Skorpiona łatwo poznać po przenikliwym spojrzeniu i seksownym wyzywającym stroju. Mimo tego w środku Skorpion jest bardzo uczuciowy, choć próbuje ukryć swoje emocje.

Strach przed zranieniem powoduje, że niechętnie otwarcie mówi o uczuciach i robi zmyłki, żeby nikt go nie rozszyfrował.

Skorpion pociągają zagadki, tajemnice i niewyjaśnione zjawiska. Nic, co powszechnie dostępne, nie jest dla niego atrakcyjne. Lubi wszystko wiedzieć i potrafi zabawić się w detektywa, żeby zdobyć potrzebne mu informacje.

Jest zapalonym eksperymentatorem i często przeprowadza doświadczenia na sobie i swoich bliskich - pragnie poznać granicę cierpliwości, wytrzymałości i bólu. Może się nieraz wydawać, że Skorpiony są smutne i mało się uśmiechają. To wewnętrzne przeżycia i chowane emocje tak na nie działają.

Skorpion jest dobrym obserwatorem i psychologiem. Ma doskonałą intuicję emocjonalną i niełatwo go oszukać - wyczuje każdy fałsz. Od znajomych i partnerów życiowych wymaga całkowitego zaangażowania i poświęcenia - inaczej rezygnuje.

Często bywa agresywny. Szczególnie wtedy, kiedy stres i emocje sięgają szczytu.

Skorpion ma charyzmę i wewnętrzną siłę, która nie pozwala mu na bycie osobą przeciętną. Jest dobrym organizatorem i kierownikiem.

Dla przyjaciół jest gotów zrobić wszystko. Zraniony Skorpion mści się okrutnie, a zniewag i krzywd nie zapomina i nie wybacza nigdy. Skorpion jest wytrwały i umie poczekać, żeby zdobyć upragnioną rzecz, stanowisko czy osobę. Skorpion odpoczywa najchętniej w gronie najbliższych przyjaciół, z którymi spędza wieczory w kinie lub w pubach. Lubi także wyjazdy nad jezioro lub morze.

WYDARZENIA MINIONEGO MIESIĄCA

11 – 12 październik 2011 r.

Tego dnia na Bielanach odbywała się konferencja nt. „Osoba z zaburzeniami psychicznymi – poznaj mnie”. Nasz ŚDS był jej współorganizatorem razem z ŚDS-em z ul. Grębałowskiej i trwała ona dwa dni. Pierwszego dnia gospodarzem były ośrodek przy ul. Grębałowskiej. Pojechalśmy na Bielany razem z p. Danusią Kaczmarek i p. Kasią Zduńską. Nasi koledzy z ŚDS nr 1 przygotowali przedstawienie pt. „Romeo i Julia”. Było bardzo pięknie. Potem obejrzelśmy sondę uliczną i wysłuchaliśmy mądrych wykładów. Około godz. 13 była przerwa, podczas której jedliśmy pyszne kanapeczki i ciasta. Wtedy można też było obejrzeć wystawę naszych prac. Po przerwie odbyła się druga część konferencji. Chociaż wróciliśmy późno do ośrodka było bardzo miło.

Następnego dnia ta sama konferencja odbyła się na Mokotowie w Centrum Kultury Łowicka. Program był taki sam jak w dniu poprzednim. Zaproszeni byli tylko inni goście z Mokotowa, no i gospodarzem był nasz ŚDS. Konferencja bardzo dobrze się udała. Wszyscy goście byli zachwyceni.

red. Katarzyna Uszyńska
Wojtek Kwil
Andrzej Nowak

14 październik 2011 r.

Na ten dzień p. Mariusz Wierzbicki zaplanował dla swojej grupy wyjście do kawiarni. Każdy z nas miał się elegancko ubrać i wziąć ze sobą pieniądze. Poszliśmy do cukierni, gdzie kupiliśmy sobie kawę, herbatkę, kakao i ciastko. Każdy sam składał swoje zamówienie i płacił za nie. Było bardzo fajnie.

red. Katarzyna Uszyńska
Katarzyna Sałkowska
Wojtek Kwil

21 październik 2011 r.

Ponieważ zbliżało się Święto Zmarłych pojechaliśmy z p. Danusią i p. Kasią na cmentarz Bródnowski, żeby odwiedzić groby naszych kolegów: Kuby Stanisławczyka i Rafała Gmurczyka. Byliśmy też na grobie taty Rafała. U wszystkich zapaliliśmy lampki, postawiliśmy kwiatki i odmówiliśmy modlitwę za ich dusze. Ja odwiedziłam też przy okazji grób mojej rodziny. Była ładna pogoda, a spacer po cmentarzu przyjemny. Potem wróciliśmy do Ośrodka na ciepły obiad.

red. Katarzyna Uszyńska

26 październik 2011 r.

W tym dniu w naszym Ośrodku odbywał się Turniej Wiedzy Muzycznej. Głównym organizatorem był p. Mariusz Wierzbicki. Do wspólnej zabawy zaprosiliśmy inne Ośrodki z terenu Warszawy i okolic. W turnieju brało udział 6 drużyn: z ŚDS – ów z Hożej, Rydygiera, Suwalskiej, z Podkowy Leśnej, WTZ – tu z ul. Karolkowej no i oczywiście nasza – z Górskiej.

Były trzy konkurencje:

1. Odgadywanie wykonawcy i tytuł piosenki.
2. Rozpoznawanie różnych odgłosów
3. Prezentacja muzyczna.

Odpowiadając na pytania drużyny zbierały punkty. Każdy losował numer piosenki i musiał zgadnąć, co to jest. Wszyscy przygotowali wspaniałe muzyczne prezentacje. Kiedy skończyła się część konkursowa, była przerwa podczas której był słodki poczęstunek. W czasie przerwy jury podliczyło wszystkie punkty i wyłoniło zwycięzców. Pierwsze miejsce zajął ŚDS z Podkowy Leśnej, drugie ŚDS z ul. Górskiej (czyli my) a trzecie ŚDS z ul. Hożej. Reszta drużyny zdobyła taką samą ilość punktów- zajęli wspólnie czwarte miejsce.

Wszyscy dostali dyplomy i pamiątkowe statuetki. Zabawa była super i nasi goście byli bardzo zadowoleni. Wchodząc pytali, kiedy znów się spotkamy.

red. Katarzyna Uszyńska
Wojtek Kwil

28 październik 2011 r.

Na ten dzień p. Mariusz Wierzbicki zaplanował dla kolejnej swojej grupy wyjście do kawiarni. Każdy miał się elegancko ubrać i wziąć ze sobą pieniądze. Poszli do kawiarni gdzie każdy mógł kupić sobie kawę lub herbatkę i ciastko. Każdy sam składał swoje zamówienie i płacił za nie. Wszyscy byli bardzo zadowoleni.

redakcja



Marek Iżykowski

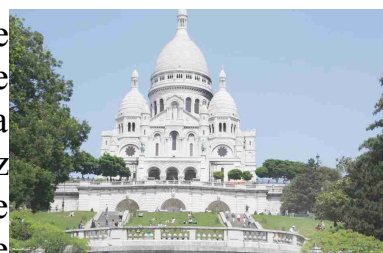
Wspomnienia z wyjazdu do Sanktuariów i stolic Europy cz.1



W dniach 14-24 września uczestniczyłem razem z mamą w wycieczce do pięciu krajów Europy Zachodniej. Wyjechaliśmy w środę, 14 września po Mszy św. w Kościele O.O. Marianów na Stegnach. Pierwszą stolicą, którą odwiedziliśmy była Praga. Zwiedziliśmy dwie najślawniejsze dzielnice tego miasta: Stare Miasto i Małą Stranę. Na Starym Mieście podziwialiśmy Kościół

św. Wita, który był budowany ponad 900 lat i dlatego można znaleźć w nim różne style architektoniczne. Widzieliśmy też zmianę warty pod zamkiem na Hradczanach, skąd zesłaliśmy schodami wśród malowniczych widoków na Małą Stranę. Tam znajduje się Kościół NMP Zwycięskiej, a w nim w bocznym ołtarzu cudowna figurka Dzieciątka Jezus (poczesku Prażskie Jezulatko). Figurka ta ma ok. 30cm wzrostu, wykonana jest z wosku. Przywieziona została do Pragi z Hiszpanii w końcu XIX wieku. Cieszy się wielkim kultem w Europie Zach., skąd przybywa wiele pielgrzymek. Dzieciątko ma ponad 30 strojów i przebierane jest wielokrotnie w ciągu roku. Ciekawostką jest, że wśród tych strojów jest także strój łowicki, uszyty przez siostry zakonne.

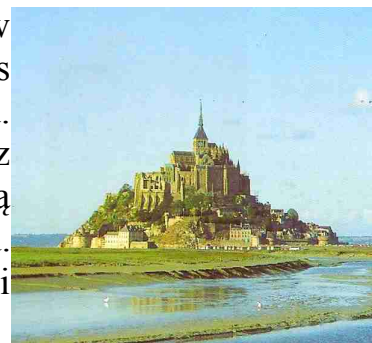
Następnym etapem naszej wycieczki był Paryż. To piękne miasto oglądaliśmy głównie z okien autokaru. jednakże zwiedziliśmy Katedrę Notre Dame, Bazylikę Sacre Coeur na Mont Martrze, gdzie mieliśmy Mszę św. odprawioną przez naszego opiekuna duchowego. Byliśmy także w Kościele Cudownego Medalika, gdzie Matka Boża objawiła się siostrze zakonnej Katarzynie Loboure i przekazała wzór medalika obiecując, że każdy, kto będzie go nosił otrzyma wiele łask. Do tej pory w kościele przy ołtarzu stoi fotel, na którym siadała Matka Boska ukazując się modlącej Katarzynie.



Z Paryża pojechaliśmy do Lourdes. Jest to niewielkie miasto położone w południowo-zachodniej Francji u podnóża Pirenejów. Miasto chorych i cudownie uzdrowionych, miasto wielu łask. Tu Matka Boża objawiała się w grocie Bernadette i prosiła o odmawianie Różańca. Wytrysnęło tam cudowne źródło, skąd każdy może zaczerpnąć wody. Wspaniała Droga Krzyżowa, prowadząca po stoku wzgórza, ze stacjami na których postacie odlane z brązu są naturalnej wielkości, przypomina tamtą drogę, po której szedł Pan Jezus, i pozostawia niezapomniane, głębokie wrażenie

Po całodziennym podróży przybyliśmy do Normandii, nad kanał La Manche. Tutaj zwiedzamy unikalną budowlę na wysokiej skale- Opactwo Mont Sant Michele.

Zbudowane na cyplu, w zależności od tego, czy jest przypyływ morza czy odpływ, jest półwyspem lub wyspą. Woda podczas przypyływu podnosi się nawet o 15 metrów i odcina górę od lądu. Podczas odpływu pasą się tu owce i można spokojnie korzystać z parkingów. Ciekawostką jest, że Benedyktyni, którzy zamieszkują klasztor, potrafią określić z wyprzedzeniem godzinę przypyływu. Poniżej klasztoru pulsuje życie: sklepiki, kawiarenki, restauracje i ogródki-wszystko nastawione na obsługę turystów.



Następny etap naszej podróży to Lisieux- miasto św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Była jedną z czterech sióstr, które wstąpiły do zakonu Karmelitanek. Ale tylko ona tak bardzo ukochała Pana Jezusa, że jemu poświęcała każdą chwilę swego życia. Zawsze przedstawiana jest z różą lub różami, gdyż obiecała, że po swej śmierci "spuści" deszcz róż na ziemię. Żyła tylko 24 lata, pozostawiła po sobie tak głębokie przemyślenia w książce "Dzieje duszy", że papież Jan Paweł II ogłosił ją Doktorem Kościoła. Dalszy ciąg naszej podróży opiszę w następnym numerze.

NASZE PRACE



Obrazek wykonany w pracowni haftu i szycia techniką filcowania autorstwa Renaty Tolak



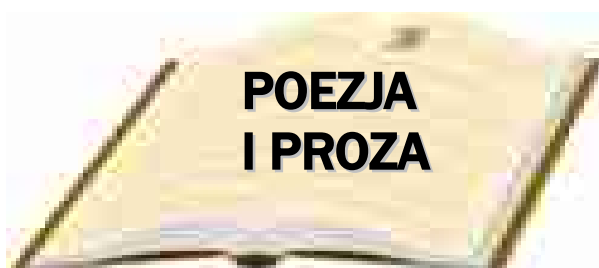
Plecionki z makulatury wykonane przez Edytę Sołtysiak w pracowni plastycznej



Drewniane anioły
Ozdobione przez Katarzynę Sałkowską
wykonane w pracowni stolarskiej



Pleciona patera wykonana pracowni
ceramicznej (praca wspólna)



„Moja siostra Małgosia”

Ona jedna przyszła cicho i milcząco,
skupiona.
Wyszeptała tylko jedno słowo,
tak to była na pewno ona.
Odrodziła moje serce na nowo.
Nie płacz – rzekłaś i ręce wyciągnęłaś do mnie,
a dotknięcie Twoich rąk jak balsam było.
Ciężar bólu z serca odsunęłaś,
Światło moje na nowo ożyło.
Twoja łagodność wszystko zwyciężyła.
Dawne chwile powróciły,
otuliłaś mnie płaszczem swoim.
- Nie płacz – to słowo wyszeptałaś,
- ja ból w miłość zamienię.

autor Katarzyna Sałkowska

KĄCIK KULINARNY



CYNAMONÓWKI

Produkty

- X 2 szklanki mąki
- X ½ kostki margaryny
- X 1 szklanka cukru
- X 2 jaja
- X ½ łyżeczka esencji waniliowej
- X ¼ łyżeczki soli
- X 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- X 2 łyżki cynamonu



Wykonanie

Przesiać mąkę, proszek do pieczenia, cynamon, sól. Utrzeć masło z cukrem i esencją, dodać roztrzepane jaja i pozostałe składniki. Zagnieść ciasto. Ciasteczka piec ok 10 min. w gorącym piekarniku (200°C).



WYWIAD

Katarzyna Uszyńska: Dzień dobry. Jestem redaktorem gazety i chciałabym przeprowadzić z Panią wywiad?

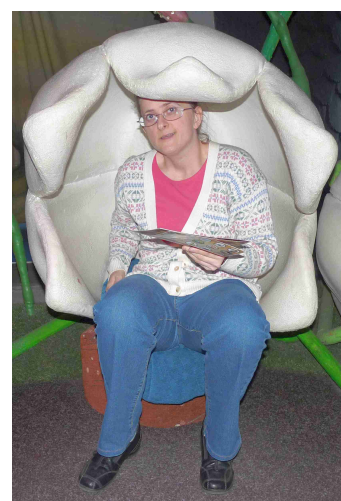
Małgorzata Stolarska: Dzień dobry.

K.U. : Czy mogłaby się nam Pani przedstawić?

M.S.: Nazywam się Małgorzata Stolarska

K.U. : Gdzie Pani mieszka? Z kim?

M.S.: Mieszkam w Warszawie, blisko ośrodka razem z moją mamą



K.U. : Jak długo Pani chodzi do ośrodka?

M.S.: Przychodzę tu już 12 lat – od samego początku istnienia ośrodka.

K.U. : A czy lubi Pani przychodzić? Dlaczego?

M.S.: Lubię, bo mam tu zajęcia i towarzystwo.

K.U. : Którą pracownię lubi Pani najbardziej i dlaczego?

M.S.: Najbardziej lubię pracownię haftu i szycia, bo lubię wyszywać i szydełkować.

K.U. : Czy lubi Pani kolegów i koleżanki?

M.S.: Lubię.

K.U. : Kogo Pani lubi najbardziej?

M.S.: Kolegów lubię wszystkich jednakowo, a z koleżanek najbardziej Kasię Uszyńską.

K.U. : Jak Pani lubi spędzać wolny czas?

M.S.: Lubię pić mocną kawę i relaksować się, w wolnym czasie często układam puzzle

K.U. : Czy lubi Pani muzykę i jaką?

M.S.: Lubię słuchać muzyki disco – polo.

K.U. : Czym Pani się interesuje?

M.S.: Wszystkim po trochu, ale najbardziej lubię puzzle.

K.U. : Gdzie Pani lubi wyjeżdżać na wakacje?

M.S.: Bardzo lubię podróżować, ale nie mam jednego ulubionego miejsca.

K.U. : Czy Pan ma jakieś zwierzątko i jakie?

M.S.: Teraz nie mam. Kiedyś miałam pieska, który nazywał się Kuki.

K.U. : Czy podoba się Pan nasza gazetka?

M.S.: Podoba.

K.U. : Dziękujemy za wywiad.



„Baśka”

Baśka miała fajny biust
Ania styl, a Zośka coś, co lubię,
Ela całowała cudnie
Nawet tuż po swoim ślubie
Z Kaśką można było konie kraść
Chociaż wiem, że chciała przeżyć
Ze mną swój pierwszy raz
Magda - zło, Jolka mnie

Zagłaskałaby na śmierć
A Agnieszka zdradzała mnie

Ref.:

Piękne jak okręt
Pod pełnymi żaglami
Jak konie w galopie
Jak niebo nad nami

Karolina w Hollywood
Z Aśką nigdy nie było tak samo
Ewelina zimna jak lód,
Więc na noc umówiłem się z Alą
Wszystko mógłbym Izie dać - tak jak Oli,
Ale one wcale nie chciały brać
Małgorzata - jeden grzech
Aż onieśmielała mnie
A Monika była okej

Ref.

Piękne jak okręt...(x2)



Pałac w Wilanowie- królewska rezydencja

Pałac w Wilanowie jest jednym z najcenniejszych zabytków epoki polskiego baroku. Historia tego miejsca nierozdzielnie związana jest z postacią pierwszego właściciela, króla Jana III Sobieskiego. W 1677 roku rozpoczął on tutaj wznoszenie swojej prywatnej rezydencji, w murach której znajdował schronienie przed zgiełkiem stolicy. Wielka rozbudowa trwała aż do śmierci króla w 1696



roku. Budowla łączy w sobie elementy dworu szlacheckiego, włoskiej willi wiejskiej i francuskiego pałacu w stylu Ludwika XIV, a jej dekoracja stanowi apoteozę czynów

możnego władcy i zwycięzcy spod Wiednia. Pałac na przestrzeni wieków był własnością wielu polskich rodów magnackich. Zamieszkiwali tu m.in. Sieniawscy, Czartoryscy, Lubomirscy, Potoccy i Branicki. Za czasów Sieniawskich powstały m.in. boczne skrzydła. W latach 1730-33 Wilanów był rezydencją kolejnego polskiego monarchy Augusta II Mocnego. Każdy właściciel, rozbudowując i upiększając rezydencję, pozostawił w Wilanowie po sobie ślad. W wyniku przebudów pałac stał się typowym dla epoki założeniem *entre cour et jardin* (między dziedzińcem a ogrodem). Ważną datą w historii Wilanowa był rok 1805. Wtedy to ówczesny właściciel Stanisław Kostka Potocki udostępnił szerokiej publiczności swą kolekcję dzieł sztuki oraz apartamenty mieszkalne króla Jana III Sobieskiego. W ten sposób, wpisem dokonany 5 sierpnia w księdze zwiedzających pałac w Wilanowie, rozpoczęła się długa historia muzeum. Było ono jedną z pierwszych tego typu instytucji w Polsce. Funkcjonuje już ponad 200 lat. Działaniom Potockiego, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli polskiego oświecenia, przyświecała idea edukacji społeczeństwa oraz kultywowania jego tradycji narodowej w dobie rozbiorów. Dlatego też w myśl uwiecznionych w pałacowej posadzce słów CUNCTIS PATET INGRESSUS (wstęp wolny dla wszystkich) dostęp do pałacowych zbiorów był otwarty i powszechny. Kolejnym przełomowym momentem w dziejach Wilanowa było zakończenie II wojny światowej, którą pałac przetrwał niemal bez zniszczeń. Po przeprowadzeniu prac konserwatorskich został ponownie udostępniony publiczności w 1962 roku. Na parterze rezydencji, w jej centralnej części, zachowały się dawne komnaty króla Jana Sobieskiego z oryginalną XVII-wieczną dekoracją malarską i rzeźbiarską nawiązującą do zainteresowań i przymiotów pary królewskiej. Uwagę przykuwa również wyposażenie z epoki baroku. W skrzydłach pałacu obejrzeć można apartamenty mieszkalne kolejnych właścicieli Wilanowa. Na piętrze pałacu mieści się Galeria Portretu Polskiego XVI-XIX wieku- jedna z największych tego typu kolekcji w Polsce. Zebrane są tu dzieła najwybitniejszych przedstawicieli rodzimego malarstwa tego czasu. Bogata wilanowska kolekcja jest nie tylko znakomitą ilustracją historii Polski, ale przede wszystkim pokazuje ewolucję, jaka zaszła w damskiej i męskiej modzie na przestrzeni dziejów.

Opracowała: Katarzyna Uszyńska

ROZRYWKA

Uśmiechnij się



Ksiądz na religii pyta dzieci:

- Czy modlicie się przed jedzeniem?

Wstaje Jasiu:

-Ja to nie, ale mój tata tak.....

-A jak się modli twój tata?

-O Boże, znowu te okropne mielone.

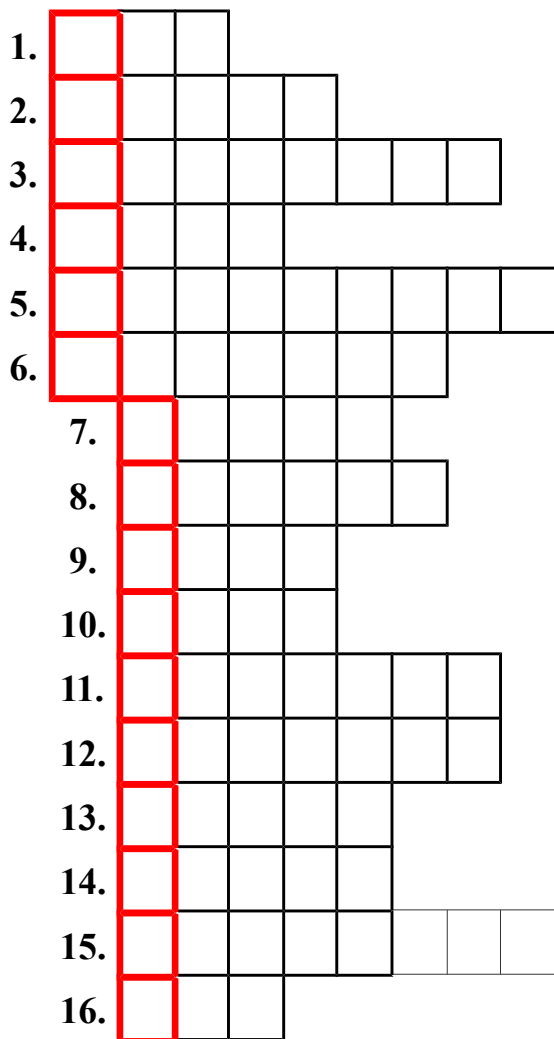


Siedzą dwaj uczniowie:

- Wiesz, czasem ogarnia mnie wielka ochota, żeby się pouczyć.

- I co wtedy robisz?

- Czekam, aż mi przejdzie.



1. Miejsce, gdzie mieszkamy
2. Środek lokomocji na dwóch kołach
3. Jeden z wielu w drużynie
4. Odpowiada w lesie
5. Narzędzie do robienia dziur w ścianie
6. Nosisz, gdy masz słaby wzrok
7. Daje mleko
8. Zielony owoc
9. Zieje ogniem
10. Są mleczne i stałe
11. Rośnie nad jeziorem
12. Noszą ją kobiety, żeby osłonić szyję
13. Zimowe deski
14. Stolica polskiej piosenki
15. Codziennie w 1 pr. TVP o godz. 19.30
16. Wielki niełot

Krzyżówkę ułożył zespół redakcyjny



Koniec roku szkolnego. Synek przychodzi ze szkoły.

- Tato, Ty masz szczęście do pieniędzy.

- Dlaczego?

- Nie musisz kupować książek na przyszły rok- zostaję w tej samej klasie.



Jasiu, dlaczego spóźniłeś się na lekcje?- chce wiedzieć pani wychowawczyni.

- Bo jak szedłem do szkoły, to napadł mnie uzbrojony bandyta.

- O Boże, dziecko, czy nic ci się nie stało?!

- Owszem, zabrał mi zeszyt z wypracowaniem.



Nauczyciel fizyki pyta uczniów:

- Kto waszym zdaniem był największym wynalazcą wszech czasów?

- Edison – odpowiada Krzys

- Czy mógłbyś to uzasadnić?

- Gdyby nie on, musielibyśmy oglądać telewizję przy świecach!!!!



Na lekcji geografii nauczyciel pyta Jasia:

- Która rzeka jest najdłuższa: Ren czy Missisipi?

- Oczywiście, Missisipi.

- Doskonale, a czy wiesz o ile jest dłuższa?

- Dokładnie o sześć liter.